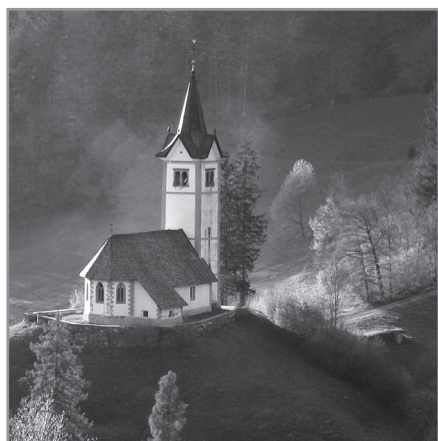


VII.
Drogowskazy
wspólnoty Kościoła

55. Zachowanie łączności ze wspólnotą Kościoła



Słowo *kościół* w języku polskim ma podwójne znaczenie. Określa zarówno budynek sakralny (jest wtedy pisane z małej litery), jak i wspólnotę ludzi wyznających wiarę w Chrystusa (jest wtedy pisane z wielkiej litery).

Wspólnotę Kościoła założył sam Pan Jezus. Z kolei troskę o nią powierzył swoim Apostołom, w szczególności sposób św. Piotrowi oraz ich następcom: biskupom i papieżowi. Ludzie należący do wspólnoty przyjmują Jezusa Chrystusa jako swojego

Zbawiciela, wyznają tę samą wiarę i przyjmują te same sakramenty. Chrzest jest pierwszym z nich – włącza do Kościoła oraz obdarza przyjmującą go osobę łaską życia Bożego i uwalnia ją od grzechu pierworodnego. Święty Paweł nazywa wspólnotę Kościoła Mistycznym Ciałem Chrystusa (1 Kor 12,12-31). Każdy człowiek, który do niego należy, staje się niezastąpioną częścią jednego organizmu. Aby całe ciało dobrze funkcjonowało, potrzebne są wszystkie jego części. Dzięki temu Kościół jest bogaty różnorodnością należących do niego osób oraz umocniony ich jednością. Dzieje się to za sprawą Ducha Świętego, który udziela osobom należącym do Kościoła wszystkich potrzebnych darów oraz łączy je wzajemnie ze sobą i z Chrystusem. Duch Święty umożliwia pokonanie wszelkiego rodzaju różnic powstających na tle osobowym oraz kulturowym. Czasami dzieje się tak, że w Kościele dochodzi do podziału. Najczęściej jego przyczyną jest egoizm i pycha pojedynczych osób, które nie są w stanie pojednać się z innymi. Prawdą jest, że grzech popełniony przez jednego człowieka ma wpływ na całą wspólnotę. W ten sposób postępowanie jednego człowieka może doprowadzić do osłabienia jedności i odejścia z Kościoła wielu ludzi. Jedność jest łaską, o którą musimy w modlitwie nieustannie prosić Pana Boga.

O zachowanie jedności w Kościele szczególnie troszczy się papież i wszyscy biskupi. Pragną pomóc ludziom zbliżyć się do Boga i osiągnąć życie wieczne. Z tego powodu na przestrzeni wieków



ustanowili w Kościele przykazania kościelne, czyli podstawowe zasady postępowania obowiązujące wszystkie osoby należące do wspólnoty. Określają one minimalny udział wiernych w liturgicznym życiu Kościoła.

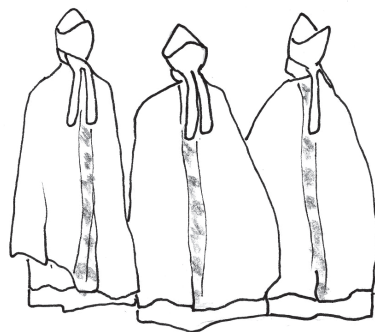
Przykazania kościelne nie są nowymi i odrębnymi nakazami, ale mają swoje źródło w *Dekalogu* i przykazaniu miłości. Nie są nadane przez Pana Boga, ale poprzez odpowiednią władzę Kościoła, czyli ludzi, dlatego również ludzie mogą je poprawiać. W Kościele katolickim treść przykazań kościelnych ulegała już kilka razy zmianie. Biskupi starali się w ten sposób odpowiedzieć na aktualne problemy i potrzeby wiernych, za których duszpastersko odpowiadali, aby w ten sposób pomóc im osiągnąć zbawienie.

PIĘĆ PRZYKAZAŃ KOŚCIELNYCH

1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Jest to nowy tekst przykazań kościelnych obowiązujący w Polsce od 13 marca 2014 r. Opracowała go Komisja Episkopatu Polski i promulgowała za wcześniejszą zgodą Stolicy Apostolskiej.

Wśród przykazań kościelnych można, tak jak w przypadku *Dekalogu*, wyróżnić przykazania, które szczególnie zwracają uwagę wiernych na ich spotkanie z Panem Bogiem oraz przykazania regulujące postawę katolików w życiu codziennym na ziemi. Do pierwszej grupy zaliczymy trzy pierwsze przykazania, które



mówią o sakramentalnym życiu wiernych, a do drugiej – przykazanie czwarte i piąte.

Nieprzestrzeganie przykazań kościelnych jest grzechem, ponieważ ostatecznie stanowi brak miłości okazany Panu Jezusowi, który chciał, aby jego uczniowie żyli we wspólnocie i we wspólnocie uczyli się wzajemnej miłości. Chrystus powiedział: **Przykazanie nowe daję wam, abyscie się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was**



Episkopat – tworzą go wszyscy biskupi zjednoczeni z papieżem.

Promulgować (z j. łac.) – ogłaszać.

55. Zachowanie łączności ze wspólnotą Kościoła

umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. (J 13, 34-35)

Jeżeli ktoś się zastanawia, czy w jego przypadku złamanie przykazań kościelnych jest grzechem ciężkim czy lekkim, to musi pamiętać, że każdy popełniony czyn należy zawsze rozpatrywać indywidualnie. Trzeba zastanowić się, czy w danej sytuacji wystąpiły wszystkie znane nam już warunki grzechu ciężkiego, czyli, czy został on popełniony:

- świadomie (wiem, że popełniam grzech),
- dobrowolnie (chcę go popełnić – nikt mnie nie zmusza),
- w rzeczy ważnej (wyrządzam wielką krzywdę).

W przypadku wystąpienia jakichkolwiek wątpliwości, najlepiej zawsze zapytać o nie kapłana w czasie spowiedzi.

Można stwierdzić, że jeżeli ktoś nie zachowuje przykazań kościelnych, to w zasadzie już nic go nie łączy ze wspólnotą Kościoła, ponieważ nie bierze aktywnego udziału w jej życiu.

Co można powiedzieć o osobie, która mówi, że kocha drugiego człowieka, a jednak przez cały rok (pomimo nieustannego zapraszania) nie przygotowuje się na spotkanie z ukochanym człowiekiem i nie zasiądzie wspólnie z nim do przygotowanej uczty? Czy tak wygląda prawdziwa miłość?

Każdy z nas musi zadać sobie pytanie i odpowiedzieć na nie: Jakie miejsce wybiera dla siebie we wspólnocie Kościoła? **DLACZEGO?**

Czy dokonując takiego wyboru kieruję się miłością Boga i bliźniego?

.....? Dlaczego ustanowiono przykazania kościelne?

Przykazania kościelne ustanowiono z troski o zachowanie jedności wiernych ze wspólnotą Kościoła. Mają one swoje źródło w Dekalogu i przykazaniach miłości. Osoby, które nie przestrzegają przykazań kościelnych, same wykluczają się z udziału w życiu wspólnoty, do której należą.

1. Zastanów się i napisz, kiedy o grupie ludzi możemy powiedzieć, że jest prawdziwą wspólnotą.



.....

56. Czas świętowania

Każdy dzień naszego życia w jakiś sposób różni się od pozostałych. Przeżywamy dni powszednie wypełnione pracą, radosne dni świąteczne oraz dni, które z jakiegoś powodu są dniami smutku. Każdy z nas świętuje swoje urodziny, a żałobą wypełnia go odejście bliskiego człowieka. Pierwsze przykazanie kościelne jest poświęcone dniom, które dla każdej osoby należącej do wspólnoty Kościoła powinny być dniami świątecznymi ze względu na obchodzone wtedy tajemnice naszej wiary.

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.

Dlaczego każda niedziela jest taka ważna?

Każda niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Pana Jezusa i dlatego wierni powinni w tym dniu uczestniczyć we Mszy Świętej, która uobecnia Jego dzieło zbawienia – mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Niedziela ma rangę uroczystości i jej obchód rozpoczyna się już nieśporami w sobotni wieczór. Pan Jezus w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy zwraca się do wszystkich swoich uczniów: **To czyńcie na moją pamiątkę!** (Łk 22, 19) Dlatego nasz udział w Eucharystii jest odpowiedzią na Jego konkretne wezwanie.

Oprócz niedziel jest jeszcze kilka innych uroczystości, które są związane w roku liturgicznym z określoną datą, a należy je świętować ze względu na tajemnice wiary, które upamiętniają. Na terytorium Polski świętami nakazanymi, poza niedzielami, są:

- 1 stycznia – *Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi,*
- 6 stycznia – *Uroczystość Objawienia Pańskiego (tzw. Trzech Króli),*
- czwartek po Uroczystości Trójcy Świętej - *Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (tzw. Boże Ciało),*
- 15 sierpnia – *Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Matki Bożej Zielnej),*
- 1 listopada – *Uroczystość Wszystkich Świętych,*
- 25 grudnia – *Uroczystość Narodzenia Pańskiego (Boże Narodzenie).*

Jednak udział wiernych w niedzielnej i świątecznej Eucharystii może być różny i może zmieniać się z wiekiem.

Wiele małych dzieci kierowanych nieświadomą ciekawością chce w czasie Mszy Świętej podejść jak najbliżej ołtarza. Fascynuje je to, co widzą, chcą



wszystko sprawdzić i dotknąć. Przed przystąpieniem do I Komunii Świętej prawie wszystkie dzieci chcą usiąść w pierwszej ławce, która nie jest w stanie je pomieścić. Z upływem czasu ta naturalna ciekawość powinna być zastąpiona świadomym uczestnictwem w liturgii, pragnieniem przystąpienia do Komunii Świętej, przebywania w Bożej bliskości oraz chęcią poznawania Boga.

Wyobraź sobie sytuację, w której kilku młodych ludzi decyduje się pójść do kina na film. Przygotowują się do spotkania, wyruszają w drogę, a później

zatrzymują się na schodach kina i cały film stoją przed zamkniętymi drzwiami. Dociera do nich z oddali ścieżka dźwiękowa filmu, słyszą śpiewane piosenki i wypowiedane słowa. Czy można powiedzieć o nich, że byli obecni na filmie? W taki sam sposób można zastanowić się nad zachowaniem osób, które idą do kościoła na Mszę Świętą i nie wchodzi do środka, chociaż jest jeszcze dużo miejsca. Czy uczestniczą w Eucharystii?

Z uczestnictwa w niedzielnej lub świątecznej Eucharystii są zwolnieni wierni jedynie z bardzo ważnego

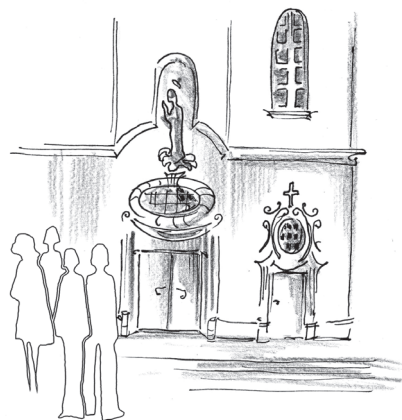
powodu, którym jest np. choroba lub opieka nad niemowlęciem. Mogą oni wtedy wziąć udział we Mszy św. transmitowanej drogą radiową, telewizyjną lub internetową. Jeżeli choroba trwa dłuższy czas, to zawsze należy powiadomić o tym kapłana, aby mógł odwiedzić chorego, umożliwić mu skorzystanie z sakramentu pokuty i przystąpienie do Komunii Świętej.

W niedzielę oraz inne dni świąteczne nakazane wierni oprócz uczestniczenia we Mszy świętej są zobowiązani również do powstrzymywania się od wykonywania prac niekoniecznych, utrudniających:

- oddawanie Bogu czci,
- przeżywanie radości właściwej dniowi świątecznemu,
- korzystanie z należytego odpoczynku duchowego i fizycznego.

W niedziele i dni świąteczne można wykonywać prace i zajęcia, których podstawą jest miłość i wypływająca z niej służba człowiekowi.

Ludzie, wyjeżdżając do pracy lub na dłuższy odpoczynek, mogą znaleźć się w różnych sytuacjach, dlatego należy pamiętać, że pierwsze przykazanie ko-



56. Czas świętowania

ścielne przestrzegają wszystkie osoby, które biorą udział w Eucharystii odprawianej w sam dzień świąteczny lub poprzedniego dnia wieczorem w obrządku katolickim (nie tylko rzymskim, ale również np. w obrządku grekokatolickim). Jeżeli w miejscu przebywania nie ma kapłana lub nie można uczestniczyć w katolickiej Mszy Świętej, to wtedy wierni powinni brać udział w liturgii Słowa, która jest sprawowana w świętym miejscu lub indywidualnie modlić się w rodzinie lub w grupie rodzin. Przed wyjazdem warto również odpowiednio wcześniej sprawdzić, czy w miejscu, w którym planuje się odpoczynek, będzie można uczestniczyć w niedzielnej lub świątecznej Eucharystii.



Należy pamiętać, że jeżeli w domu zbliża się jakieś rodzinne święto, np. czyjeś urodziny, to wszyscy się do tego wydarzenia w jakiś sposób przygotowują – planują je. Zastanawiają się kogo zaproszą, jakie potrawy przygotowują, sprzątają, robią zakupy, pieką, gotują i odświętnie się ubierają. Poświęcają temu dużo czasu i starania, ponieważ kochają człowieka, dla którego to robią.

Jeżeli kochamy Chrystusa, to równie dużo czasu i starania poświęcimy nie tylko na sam udział w Eucharystii, ale również na przygotowanie się do udziału w niej. Znajdziemy czas, aby wcześniej zapoznać się z niedzielными czytaniem i Ewangelią oraz zastanowimy się nad tym, co chcemy z naszego życia ofiarować Bogu. Bardzo często miejsce i sposób uczestnictwa we Mszy Świętej jest zewnętrznym wyrazem łączności ze wspólnotą Kościoła. Jeżeli ktoś kocha Pana Jezusa, to będzie starał się uczestniczyć nie tylko w niedzielnej i świątecznej Mszy Świętej, ale dołoży wszelkich starań, aby przychodzić na nią jak najczęściej, nawet każdego dnia.

.....? O czym mówi pierwsze przykazanie kościelne?

Pierwsze przykazanie kościelne mówi o tym, w jaki sposób należy świętować niedziele i święta nakazane.

1. *Zastanów się i napisz, dlaczego warto często uczestniczyć we Mszy świętej.*
2. *W niektórych przysłowiach i powiedzeniach mówi się źle o osobach, które w kościele siadają blisko ołtarza. Zastanów się i powiedz, na jakie grzechy zwracają one uwagę?*

57. Aktywny udział w życiu wspólnoty Kościoła

Wierni mogą w różny sposób uczestniczyć w życiu Kościoła. Część osób pomimo tego, że będzie regularnie przychodziła na niedzielną lub świąteczną Eucharystię, to jednak bardzo rzadko będzie przystępowała do sakramentu pokuty i bardzo rzadko będzie przyjmowała Komunię Świętą. Drugie i trzecie przykazanie kościelne przypomina o wielkiej wadze przystępowania do sakramentu pokuty oraz pełnego uczestnictwa we Mszy Świętej.

2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.

Dlaczego należy przystępować do sakramentu pokuty?

Każdy człowiek w swoim życiu musi na chwilę zatrzymać się, aby zobaczyć, w jakim miejscu znajduje się i w jaką stronę podąża. Jest to bardzo potrzebne, aby całkowicie nie pobydlać i przy końcu życia nie powiedzieć z żalem, że gdyby tylko można było, to tak dużo rzeczy zrobiłoby się inaczej. Do dobrego życia konieczny jest częsty, a najlepiej codzienny rachunek sumienia, który pomoże rozpoznać wszystkie swoje wady i popełniane grzechy. Każdy grzech, nawet najlżejszy, w jakiś sposób osłabia naszą więź z Panem Bogiem, a grzech ciężki całkowicie oddala nas od Boga, ponieważ powoduje całkowitą utratę łaski uświęcającej. W człowieku, który go popełnił, nie ma już wcale życia Bożego i dlatego uczestnicząc we Mszy św., nie może przystępować do Komunii Świętej. Sakrament pokuty jest dla naszej duszy sakramentem uzdrowienia. Przystępując do niego należy nie tylko zrobić dobry rachunek sumienia, ale również wypełnić wszystkie pozostałe jego warunki, czyli: z miłości żałować za popełnione grzechy (najważniejszy warunek), mocno postanowić poprawę, szczerze wyspowiadać się oraz zadośćuczynić za popełnione grzechy Panu Bogu i bliźniemu.

Pan Jezus ustanowił sakrament pokuty po swoim zmartwychwstaniu, aby wszyscy ludzie, którzy tego pragną, mogli otrzymywać odpuszczenie grzechów i coraz bardziej przybliżać się do Boga: **A Jezus rzekł do nich: Pokój wam. Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział**



im: Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie grzechy, są im zatrzymane. (J 20, 21-23)

Chrystus, będąc Synem Bożym, posiadał władzę odpuszczania grzechów i przebaczał je ludziom w czasie publicznej działalności. Czynił to wtedy, gdy w sercu grzesznika dostrzegał szczerzy żal i pragnienie nawrócenia. Władzę, którą posiadał, przekazał apostołom i ich następcom, aby mocą Ducha Świętego mogli odpuszczać ludziom popełnione grzechy. W sakramencie pokuty Chrystus przywraca penitentowi utracone życie Boże – łaskę uświęcającą. Dzieje się to wtedy, gdy kapłan, czyniąc znak krzyża, wypowiada słowa rozgrzeszenia:

Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I JA ODPUSZCZAM TOBIE GRZECHY W IMIĘ OJCA I SYNA, + I DUCHA ŚWIĘTEGO.

Sakrament pokuty to nie tylko sakrament powrotu do Boga, ale również pojednania z całą wspólnotą Kościoła.

Konfesjonał nie jest miejscem wyznaczania sprawiedliwej kary za popełnione zło, ale miejscem uzdrowienia i Bożego miłosierdzia, dlatego nie trzeba się obawiać w sakramencie pokuty spotkania z kapłanem.

Wyobraź sobie człowieka, który dowiedział się, że zachorował na śmiertelną chorobę i tylko natychmiastowe podjęcie leczenia może go uratować. Taka osoba nie będzie zwlekać nawet jednej godziny, tylko natychmiast zwróci się do lekarza, który może jej pomóc. Tak samo jest z człowiekiem, który uświadomi sobie popełnienie grzechu ciężkiego. Również on nie powinien zwlekać ani jednego dnia z przystąpieniem do sakramentu pokuty.

Jeżeli nie popełniliśmy grzechu ciężkiego, to najlepiej przystępować do sakramentu pokuty regularnie (np. raz w miesiącu) – w odstępach, w których dobrze pamiętamy jeszcze to, co robiliśmy od ostatniej spowiedzi. W każdym sakramencie pokuty Pan Jezus obdarzy nas łaską, która pomaga nam walczyć ze złem i wytrwać w tym, co dobre, a nasze serce wypełnia pokojem i radością.

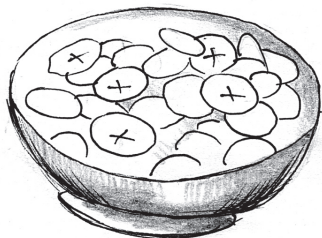
Z drugim przykazaniem kościelnym w szczególny sposób łączy się przykazanie trzecie, ponieważ mówi ono o przystępowaniu do Komunii świętej, a mogą to uczynić tylko osoby, które są w stanie łaski uświęcającej.



Penitent – osoba przystępująca do sakramentu pokuty.

57. Aktywny udział w życiu wspólnoty Kościoła

3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.



Okres Wielkanocny obejmuje czas od Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Konferencja Episkopatu Polski ustaliła, że okres, w którym obowiązuje czas Komunii wielkanocnej, obejmować będzie okres od Środy Popielcowej do Niedzieli Trójcy Świętej.

Warto zastanowić się nad pytaniem: Dlaczego mamy przystępować do Komunii Świętej? Pan Jezus zapewnia nas: **Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim**” (J 6, 56)

Przystępując do Komunii Świętej jednoczymy się z Chrystusem, który obdarza nas swoją łaską. Ożywia w nas łaskę uświęcającą, którą otrzymaliśmy podczas chrztu. Umacnia naszą miłość, a poprzez to gładzi grzechy powszednie oraz pogłębia naszą przyjaźń z Bogiem, która dodaje sił, aby w przyszłości unikać grzechów śmiertelnych. Zjednoczenie z Panem Jezusem łączy nas również z całym Kościołem, który tworzą wszyscy ludzie pragnący żyć w jedności ze Zbawicielem. Najprościej można powiedzieć, że spożywana Komunia jest dla duszy tym samym, co powszednie jedzenie dla ciała. Jeżeli kocham Chrystusa, będę również jak najczęściej starał się przystępować do Komunii Świętej, która nie jest nagrodą za święte życie, ale umocnieniem ludzi słabych, którzy chcą żyć w przyjaźni z Chrystusem.

We współczesnych czasach mamy coraz częściej do czynienia z osobami, które przyjmują Komunię Świętą podczas każdej Mszy św., jednak bardzo rzadko (tylko raz lub dwa razy w roku) przystępują do sakramentu pokuty, wcale nie dostrzegając potrzeby oczyszczenia swojego serca. Sytuacja taka może wynikać z pobieżnego i niedokładnego rachunku sumienia oraz z pozabawionego pokory przekonania, że „skoro nikogo nie zabiłem, w sądzie fałszywie nie przysięgałem i nic większego nie ukradłem, to nie popełniam żadnych ciężkich grzechów”. Świadome przyjmowanie Komunii Świętej coraz bardziej uwrażliwia sumienie osoby, która ją przyjmuje. Daje łaskę żarliwszej miłości oraz pragnienie przygotowania dla Chrystusa coraz piękniejszego serca poprzez regularne przystępowanie do sakramentu pokuty. Do wspólnoty Kościoła coraz częściej należą również osoby, które żyjąc w kolejnym niesakramentalnym związku (utrzymują stan grzechu ciężkiego) nie mogą zachować ani drugiego, ani trzeciego przykazania kościelnego. Powinniśmy

jednych i drugich otaczać żarliwą modlitwą, aby Pan Bóg udzielił im łaski przemiany życia i prawdziwego nawrócenia.

Można zadać sobie również pytanie, dlaczego, choć nie ma żadnych przeszkód, część osób nie przystępuje do sakramentu pokuty i nie przyjmuje Komunii Świętej. Przypominają oni trochę ludzi, którzy nie przyjmują wysyłanych pod swoim adresem podarunków.

Czy ktoś z was świadomie odrzuciłby podarunek, wiedząc, że jest to coś, co pomoże wam lepiej i piękniej żyć?



Drugie i trzecie przykazanie kościelne zwraca uwagę wiernych, jak wielkie znaczenie ma przystępowanie do sakramentu pokuty i przyjmowanie Komunii Świętej. Można powiedzieć, że osoby, które nie zachowują tych przykazań, same wykluczają się z udziału w życiu wspólnoty Kościoła.

- 1. Zastanów się i napisz, dlaczego warto regularnie przystępować do sakramentu pokuty i często przyjmować Komunię Świętą.**
- 2. Przypomnij sobie i wyjaśnij, w jaki sposób należy zachowywać pięć warunków sakramentu pokuty.**
- 3. Poszukaj informacji i dowiedz się, czy w wyjątkowych sytuacjach można przystąpić do Komunii św. nawet dwa razy w ciągu jednego dnia.**

58. Czas pokuty

Czwarte przykazanie kościelne nie dotyczy bezpośrednio rzeczywistości sakramentalnej, w której człowiek spotyka się z Jezusem Chrystusem i otrzymuje łaski przez Niego wysłużone, ale mówi, w jaki sposób należy przeżywać w Kościele czas pokuty i postu.

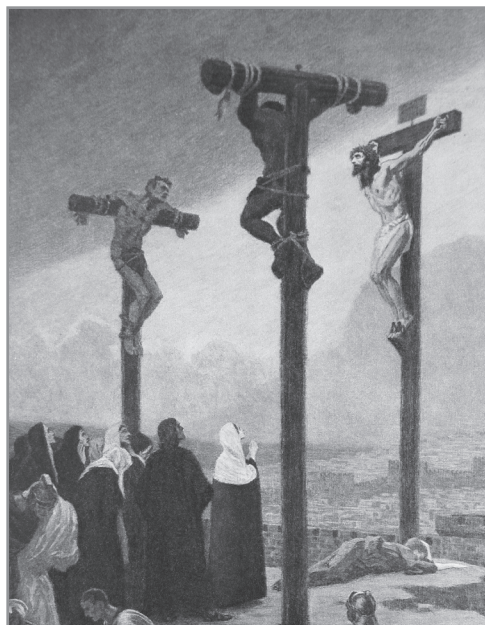
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymywać się od udziału w zabawach.

Dlaczego w życiu mamy się czegoś wyrzekać?

Wyrzekając się czegoś lub z czegoś rezygnując, zawsze należy pamiętać o intencji, w jakiej się to robi. Zupełnie inną intencję wyrzeczeń, rezygnacji i postu będzie miała osoba, która będzie starała się schudnąć, a zupełnie inną osoba, która będzie chciała duchowo w swoim sercu być blisko umierającego na krzyżu Chrystusa.

Czwarte przykazanie kościelne zwraca uwagę wiernych w szczególnie sposób na wszystkie piątki w roku liturgicznym oraz na czas Wielkiego Postu.

Piątek to dzień śmierci Pana Jezusa, dzień ofiary, jaką złożył na krzyżu za nasze grzechy, aby każdego z nas pojednać z Bogiem i obdarować łaską zbawienia.



A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: „Król Żydowski”. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. (...) Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, (...) Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zjedzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli”. (...)

A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej (...) Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. (...) Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym”. (Mk 15, 25-39)

Piątek jest dniem naszego wyrzeczenia, aby cały czas pamiętać i dziękować Bogu za ofiarę krzyżową, jaką Chrystus złożył za nasze grzechy.

Charakter pokutny piątku zobowiązuje wiernych do:

- modlitwy,
- wykonywania uczynków pobożności i miłości (np. jałmużna, ofiarna pomoc bliźniemu),
- podejmowania aktów umartwienia siebie przez wierniejsze wypełnianie własnych obowiązków,
- zachowywanie wstrzemięźliwości (por. KPK kan. 1249–1250).

Jeśli katolik chciałby z ważnego i wyjątkowego powodu odstąpić w piątek od pokutnego przeżywania tego dnia, to powinien uzyskać odpowiednią dyspensę. Na terenie parafii dyspensę od zachowania wstrzemięźliwości może udzielić ksiądz proboszcz i to do niego należy odpowiednio wcześniej zwrócić się z taką prośbą.

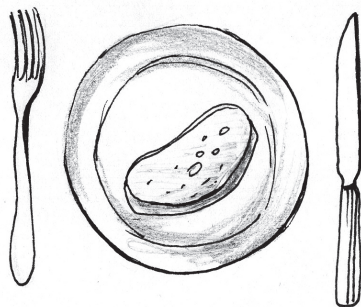
Czas Wielkiego Postu to okres przygotowania do Triduum Paschalnego – najważniejszego czasu w roku liturgicznym, który uobecnia mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Czwarte przykazanie kościelne zobowiązuje:

- wiernych między 18 a 60 rokiem życia do zachowania postu (trzy posiłki w ciągu dnia, w tym tylko jeden do syta) w Środę Popielcową i w Wielki Piątek (nikt w tych dniach nie może uzyskać dyspensy);
- wiernych, którzy ukończyli 14 rok życia do zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w Środę Popielcową oraz w każdy piątek całego roku z wyjątkiem uroczystości (zachęca także do zachowania wstrzemięźliwości w Wigilię Narodzenia Pańskiego);
- wszystkich wiernych do powstrzymania się od zabaw w każdy dzień Wielkiego Postu, aby umocnić ich w opanowywaniu instynktów i wolności serca.

W sytuacji, kiedy wierni korzystając np. ze zbiorowego żywienia, nie mogą zachować w piątek wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, są zobowiązani do wypełnienia innych form pokuty.

Przestrzeganie czwartego przykazania kościelnego nie polega tylko na zwyczajnym nie jedzeniu w piątek mięsa (tym bardziej, jeżeli ktoś nie lubi mięsa lub



58. Czas pokuty

wręcz jest wegetarianinem), ale na świadomym odpowiedzeniu prawdziwą miłością na miłość Chrystusa, który z miłości oddał na krzyżu swoje życie za każdego z nas.

Dla wielu osób piątek to tylko początek weekendu, najlepszy czas na rozrywkę, taniec do białego rana i urządzenie rodzinnych uroczystości „bo w sobotę można długo spać i nic nie trzeba robić; nawet nie trzeba iść do kościoła”. Niektórzy nawet podczas piątkowej zabawy potrafią zrezygnować z potraw mięsnych – wystarczy im śledzik i kieliszek. Postępując w ten sposób, rzeczywiście zachowują wstrzemięźliwość, jednak zupełnie brakuje im uszanowania pokutnego charakteru dnia, w którym Chrystus umarł na krzyżu. Nie jest to postawa godna chrześcijanina, który całym sercem kocha Pana Jezusa i pamięta, co Chrystus dla niego uczynił. Piątek to dzień, w którym to, co robimy, powinno nas przybliżać do Boga, umacniać naszą wiarę, nadzieję i miłość, dodawać sił do przewyciężania pokus, zachęcać do okazywania bliźniemu miłości poprzez wykonywane uczynki miłosierdzia oraz odbudowywać nadwątloną przez grzechy miłość Boga.

Chrześcijańska pokuta, rozumiana jako umocnienie łaską Jezusa Chrystusa na drodze do świętości, pomaga człowiekowi przekraczać swoje własne możliwości oraz daje poczucie wewnętrznej wolności.

i

Intencja – zamysł; skierowana do Boga prośba w czyjejś sprawie.

Post – ograniczenie pokarmów pod względem ilości.

Wstrzemięźliwość (nazywana też postem jakościowym) – powstrzymanie się od spożywania określonego rodzaju pokarmów.

Dyspensa – zwolnienie w szczególnych przypadkach od obowiązujących przepisów prawa kościelnego.

KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego.

Formy pokuty: modlitwa, post i jałmużna.

.....? O czym mówi czwarte przykazanie kościelne?

Czwarte przykazanie kościelne mówi o tym, jak należy przeżywać pokutny charakter wszystkich piątków w roku liturgicznym oraz czas Wielkiego Postu.

1. *Zastanów się i napisz, jak powinien wyglądać każdy piątek osoby należącej do Kościoła. Uzasadnij swoją odpowiedź.*
2. *Wyjaśnij swoimi słowami pojęcia: post, wstrzemięźliwość i dyspensa. To odpowiedzenie miłością na miłość Chrystusa.*

59. Troska o potrzeby wspólnoty Kościoła

Piąte przykazanie kościelne przypomina:

5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Dlaczego należy troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła?

Odpowiadając na to pytanie, w pierwszej kolejności należy zastanowić się nad tym, co oznaczają określenia *troszczyć się i potrzeby*.

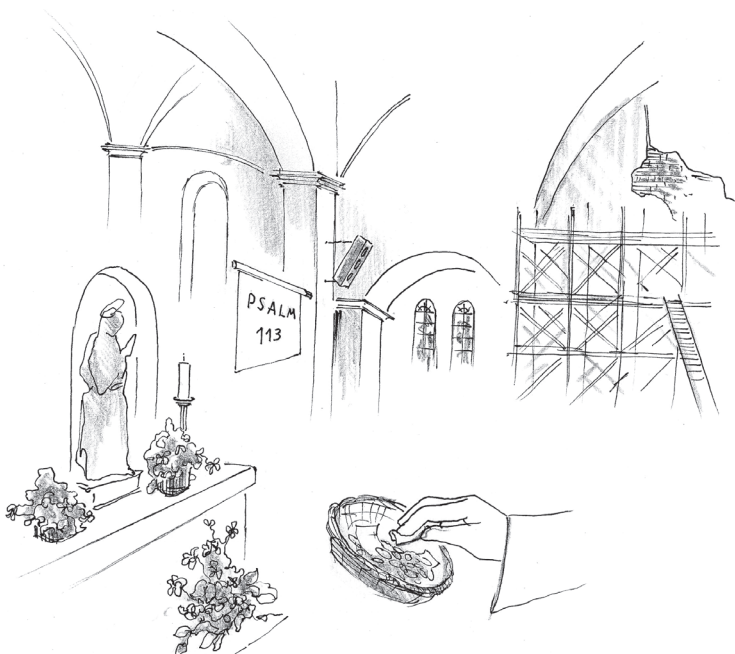
Troszczyć się – z niepokojem zabiegać o to, co konieczne, aby nie zaistniały przewidywane trudne sytuacje.

Wspólnota Kościoła, tak jak inne wspólnoty, ma swoje potrzeby, bez zaspokojenia których nie może prawidłowo funkcjonować. Do najbardziej podstawowych należy posiadanie miejsca, w którym może się spotkać.

Jest to budynek kościoła. Potrzebne jest również miejsce, w którym mogą się spotykać różne grupy parafialne. Trzeba troszczyć się o wszystkie obiekty, które posiada wspólnota, ponieważ każdy woli przyjść do miejsca, które jest piękne, czyste i zadbane, a nie brudne i zniszczone. Do utrzymania majątku parafii w dobrym stanie są potrzebne ręce do pracy, czas i pieniądze.

Potrzeby wspólnoty Kościoła można więc podzielić na maturalne i duchowe. Do maturalnych należą wszystkie te sprawy, których nie da się załatwić bez pieniędzy, np. wsparcie osób biednych, zakup środków czystości, kwiatów, sprzętu elektronicznego, wynajem firm remontowych, przygotowanie uroczystości oraz wypłacenie wynagrodzenia osobom, które są zatrudnione w parafii na stałe.

Do duchowych potrzeb Kościoła należy modlitwa w intencji wspólnoty, parafian, kapłanów, chorych i wszystkich spraw dziejących się w parafii. Wśród potrzeb można również wyróżnić potrzeby lokalne, które dotyczą tylko danej parafii zamieszkania oraz



Potrzeba – to, co jest konieczne, aby istnieć i dobrze funkcjonować.

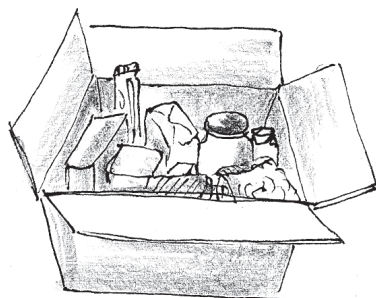
.....

potrzeby ogólnokościelne, które mają znaczenie dla większej części wspólnoty Kościoła. Do potrzeb ogólnokościelnych zalicza się np.: utrzymanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL), potrzeby diecezjalne, np. prowadzenie seminarium duchownego przygotowującego kleryków do przyjęcia sakramentu kapłaństwa i podjęcia pracy duszpasterskiej w parafiach oraz potrzeby misyjne, które polegają na modlitewnym i materialnym wsparciu misjonarzy pracujących w dalekim świecie.

W życiu Pana Jezusa miała miejsce sytuacja, w której Nauczyciel pokazał swoim uczniom, że dobrym uczynkiem jest również wydanie pieniędzy na samo uwielbienie Boga i oddanie Mu chwały.

A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. A niektórzy oburzyli się, mówiąc między sobą: „Po co to marnowanie olejku? Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim”. I przeciw niej szemrali. Lecz Jezus rzekł: „Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie. Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb”. (Mk 14, 3-8)

Za potrzeby wspólnoty Kościoła odpowiadają wszystkie osoby, które do niej należą, w takim stopniu, w jakim mogą to uczynić. W szczególny sposób za całą parafię, zarówno pod względem duchowym, jak i materialnym odpowiada ksiądz proboszcz, który jest wspierany wybraną przez wiernych Radą Parafialną. Również wszystkie osoby świeckie mogą wspierać parafię swoim czasem i zdolnościami. Od ich starania zależy piękno i stan kościołów, kaplic, różnych budynków należących do parafii, otaczających je terenów oraz cmentarzy. Wierni mogą również składać ofiary pieniężne na pomoc potrzebującym, utrzymanie kościołów, czy innych miejsc poświęconych Bogu. W okresie Wielkiego Postu dzieci mają możliwość odkładania pieniędzy do specjalnych skarbonek, aby zebranymi przez siebie ofiarami podzielić się z innymi dziećmi lub starszymi, którzy potrzebują pomocy. Także w czasie Mszy św. wierni mogą składać ofiary, które przeznaczone są na utrzymanie kościołów i potrzeby wspólnoty parafialnej. Ofiara jest zawsze dobrowolna. Składają ją ludzie, dla których troska o parafię jest bardzo ważna.



.....

Ofiarą mogą stać się nie tylko dary pieniężne, ale także:

- zanoszona do Boga modlitwa,
- praca na rzecz parafii, np. sprzątanie kościoła oraz pomoc w remontach kaplic i cmentarzy,
- zaangażowanie się w służbę ministrancką,
- przynależenie do wspólnoty Dzieci Maryi,
- wspieranie parafialnego zespołu Caritas,
- działanie w grupach modlitewnych, np. Żywy Różaniec,
- uświetnianie liturgii poprzez granie w parafialnej orkiestrze, śpiewanie w scholi lub chórze.

Istotną sprawą jest to, aby każdy z darów był składany przez nas chętnie i radośnie, ze szczerego serca – czyli z miłości.

MODLITWA ZA KOŚCIÓŁ

Tyłu jest nas, Panie Jezu, w Twoim Kościele. Są w Nim: moi rodzice, koledzy, koleżanki, są różne dzieci, młodzież i tyłu ludzi żyjących w świecie. Chrystus nas włączył w Twój Kościół. Ja też należę do Kościoła i w każdą niedzielę jestem na Mszy Świętej w mojej parafialnej świątyni, aby wspólnie śpiewać, słuchać Twoich słów i spotkać się z Tobą w Komunii Świętej. Świat jest taki wielki i żyje na nim tyłu ludzi, którzy kochają Ciebie z całego serca. Proszę Cię, aby Twój Kościół jednoczył wszystkich ludzi, byśmy tak, jak przekazujemy sobie znak pokoju, żyli w Nim w zgodzie i szanowali Twoje przykazania. Niech wszędzie na świecie ludzie poznają i kochają Ciebie, modlą się i pomagają sobie. Niech w każdą niedzielę i święto przychodzą do Ciebie dzieci i dorośli, aby być z Tobą, aby razem śpiewać i modlić się. Niech rośnie Twój Kościół i rozwija się. Spraw, aby papież, biskupi, księża, siostry zakonne, misjonarze i katecheci uczyli wszystkich ludzi o Tobie. Spraw, bym i ja kochał mój Kościół. Proszę cię, Panie Jezu, opiekuj się Nim, by był święty jak Ty. Proszę, aby wszyscy ludzie szanowali Go. Amen. (według www.maluchy.pl)

.....? O czym mówi piąte przykazanie kościelne?

Piąte przykazanie kościelne mówi o tym, że obowiązkiem wszystkich wiernych jest troszczenie się o potrzeby wspólnoty Kościoła, w miarę posiadanych zdolności i możliwości.

1. *Zastanów się i napisz, w jaki sposób możesz troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.*
2. *Poszukaj w Internecie, jakie są aktualne papieskie intencje modlitw.*
3. *Wieczorem odmów modlitwę w intencji wspólnoty Kościoła. Staraj się często ją odmawiać.*

.....



60. Razem idziemy drogą wspólnoty zbawionych

.....

W kończącej się klasie VII przypomnieliśmy i uzupełniliśmy sobie wiadomości o podstawowych prawach nadanych przez Boga. Można je ułożyć w następujące stopnie prowadzące tu na ziemi do życia w coraz większej bliskości Pana Boga:

1. *Dekalog* – Boże prawo, pomagające odróżnić dobro od zła, które prowadzi do życia wolnego od grzechu;
2. Głos sumienia – wewnętrzny głos, który pozwala ocenić i przyjąć wskazówki *Dekalogu*, by według nich żyć;
3. Ośiem błogosławieństw – ogłoszona przez Pana Jezusa konstytucja królestwa Bożego, pozwalająca budować to królestwo już tu, na ziemi.

Warto przypomnieć sobie, że nauczając, Pan Jezus powiedział: Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. (...) Ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. (Mt 5, 17-18).

Wypełnienie Prawa, o którym mówił Pan Jezus, można odczytać dwójako: jako wierne przestrzeganie tego, co nakazane, ale też jako „dopełnienie” (jak szklankę, która była wypełniona tylko do połowy) czyli pokazanie czegoś więcej do zrealizowania i to z prawdziwą miłością. Używając porównania sportowego, błogosławieństwa podnoszą poprzeczkę, by bardziej pójść w stronę Pana Boga, by doświadczać Jego bliskości, by osiągać świętość.

Omówiliśmy również **przykazania miłości**, które Pan Jezus wskazał jako najważniejsze i zawierające w sobie cały *Dekalog* oraz **przykazania kościelne**, które są ustalone dla zachowania najbardziej podstawowej łączności wiernych ze wspólnotą Kościoła.

Wszystkie te wskazówki mają jeden wspólny cel: są dane ludziom, aby wskazywać drogę prowadzącą do zbawienia, do wiecznego przebywania z Bogiem w niebie. Uczą opanowania i życia w przyjaźni z Panem Bogiem, samym sobą i drugim człowiekiem. Podążając drogą wskazaną przez przykazania, należy pamiętać o kilku ważnych sprawach.

KOCHAĆ Boga, siebie samego i drugiego człowieka

Bóg przyjmuje mnie takim, jaki jestem, dlatego i ja powinienem przyjąć prawdę o sobie samym. Tylko Bóg posiada pełnię świętości, miłości, dobroci, sprawiedliwości i miłosierdzia. Ja jestem dopiero na początku tej drogi i w czasie mojego ziemskiego życia będę się starał naśladować mojego Pana. Pewnie wiele razy na tej drodze upadnę. Jednak, jeżeli tylko tego zapragnę, Pan Bóg zawsze

pomoże mi powstać z moich upadków. Nigdy nie będę szedł drogą mojego życia sam, ponieważ On zawsze będzie mi towarzyszył.

Pan Jezus przypomina mi również, że on jest obecny w każdym człowieku: **Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili** (Mt 25,40).

Na mojej drodze spotkam wielu ludzi. Czasami będą to trudne spotkania, dlatego zawsze powinienem otaczać je modlitwą.

O Boże, daj mi siłę, żebym potrafił okazywać miłość Tobie w spotkaniu z drugim człowiekiem. Kiedy myślę, kogo lubię, a kogo nie... Boże przypomnij mi, że Twój Syn Jezus przyszedł na świat, aby zbawić każdego człowieka, a Duch Święty pragnie uświęcać wszystkich ludzi. Pozwól mi uczyć się od Ciebie miłości!



ZACHOWYWAĆ GRANICE własnych praw i możliwości

Granicą moich praw są prawa drugiego człowieka. Nie mogę jej przekraczać, ponieważ wtedy zaczynam krzywdzić innych ludzi. Moje ziemskie życie jest takie krótkie. Wszystko, co mnie otacza, kiedyś przeminie. Tylko Bóg jest wieczny, a ja podążam na spotkanie z Nim. Kiedyś dotrę tu na ziemi do granicy mojego czasu i przekroczę granicę wieczności. Czy pragnę żyć z Bogiem na wieki? Jakie owoce swojego życia ofiaruję Mu? Tyle razy tu, na ziemi, docieram do granicy swoich sił. Muszę z pokorą przyznać, że nie potrafię zrobić wszystkiego sam. Potrzebuję pomocy innych ludzi, a oni potrzebują mojej. Pan Jezus powiedział: **Wszystko więc, co będziecie chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie** (Mt 7, 12).

60. Razem idziemy drogą wspólnoty zbawionych

.....

Dlatego staram się służyć innym ludziom i być bardziej przyjacielem, niż mieć przyjaciół. Na ziemi często docieram do granicy własnych życzeń. Tyle pragnień i oczekiwań nigdy się nie spełni. Nie potrafię usunąć z tego świata cierpienia i zła. Jedyne, co mogę zrobić, to każdego dnia na nowo z całą siłą postanowić, aby iść Bożą drogą i być tak blisko Boga, jak tylko jest to możliwe.

Urodziłem się, aby żyć w radości, a nie w smutku, ponieważ smutek przynosi zgubę, a radość prowadzi do zwycięstwa.

Jak żyć w radości pomimo tylu granic?

O Boże, spraw, abym pamiętał i czuł, że mnie kochasz. Niech Twoja miłość będzie zawsze przyczyną mojej radości. To ona sprawi, że będę szczęśliwy, służąc Tobie i bliźnim. Przyjmę z prawdziwym Bożym pokojem wszystkie granice, jakie napotkam w swoim życiu.



ZABIEGAĆ O CISZĘ, aby usłyszeć Boga i prośby drugiego człowieka

Jeżeli chcę usłyszeć głos drugiej osoby, muszę zatroszczyć się o ciszę wokół siebie. Hałas wszystko zagłusza. Dopiero w ciszy słyszę głos swojego własnego serca. Potrafię zastanowić się nad samym sobą i swoim życiem. Staję się coraz starszy i dojrzały. Już nie jestem małym dzieckiem i coraz częściej odpowiadam za popełnione czyny. Przygotowuję się do podjęcia najważniejszych decyzji mojego życia. Czy wiem, co jest moim powołaniem? Tylko w ciszy mogę usłyszeć słowa, jakie kieruje do mnie Bóg. Modląc się, nie muszę cały czas mówić do Boga. Mogę po prostu przy Nim być tak, jak jest się przy osobie, którą się kocha. Wystarczy czuć jej obecność. Pan Bóg przemawia do mnie na różne sposoby: przez świat, w którym żyję, przez ludzi, których spotykam i wydarzenia, w których biorę udział. Łaska pozwala mi zrozumieć, że to, co doświadczam, pochodzi bezpośrednio

nio od Boga. W ciszy mogę również usłyszeć prośby wypowiedane przez drugiego człowieka. Czasami człowiek, który potrzebuje pomocy, nic nie mówi, bo nie ma już sił prosić o pomoc. Jak usłyszeć, a raczej dostrzec tak ciche wołanie o pomoc?

O Boże, pomóż mi żyć w ciszy. Tak często za dużo i niepotrzebnie mówię. Jestem głuchy na Twoje słowa, nic nie pojmuję i niczego nie dostrzegam. Otacza mnie hałas i niepotrzebna gadanina. Panie, naucz mnie, jak wielką moc i wartość ma wypowiedane słowo. Daj chwile spokoju i wytchnienia, abym mógł zastanowić się nad swoim życiem i usłyszeć głos ludzi, którzy mnie otaczają. Niech Twoje słowa zawsze będą na pierwszym miejscu w moim sercu!



Przed nami wakacje – czas wytchnienia i odpoczynku. Pan Jezus wie, jak bardzo jest to ważne, dlatego mówi swoim uczniom: **Pójdźcie (...) i wypocznijcie nieco!** (Mk 6, 31)

Nasz odpoczynek nie może jednak polegać na zejściu z Bożej drogi, porzuceniu przykazań, całkowitej bezczynności i lenistwie. Dla każdego z nas ma to być czas wytchnienia, umocnienia Bożą łaską i zebrania sił do podążania drogą życia.

A może uwolnieni od szkolnych obowiązków znajdziemy czas na częstsze spotkanie z Chrystusem w Eucharystii, aby coraz świadomiej kierować się w stronę swojego życiowego powołania?

Po wakacjach rozpoczniemy ostatni rok nauki w szkole podstawowej, rok przygotowania do sakramentu bierzmowania i wyboru nowej szkoły...

O Boże, pragnę Cię zawsze czcić i kochać.
Pomóż mi, abym nigdy nie zapomniał o Tobie!

Rachunek sumienia

.....

Miłość wobec Boga

Czy kocham Pana Boga tylko wtedy, gdy jest mi dobrze? Czy kocham Boga, bo się Go boję? Czy zachowuję przykazania z obawy przed piekłem, czy z miłości do Pana Boga? Czy w różnych decyzjach pytam się, co by w tym momencie zrobił Jezus? Czy unikam grzechu z miłości do Boga, czy z lęku przed karą za grzechy? Czy czuję lęk przed Bogiem?

Miłość do siebie

Czy jestem dla siebie wyrozumiały? Czy bezkrytycznie podchodzę do siebie? Czy widzę tak swoje wady, jak i zalety? Czy umiem powiedzieć o sobie coś dobrego? Czy rozwijam swoje talenty? Czy cenię siebie? Czy pracuję nad swoimi wadami? Czy pogrążam się w rozpacz, myśląc o sobie i swoich wadach? Czy mam ambicje?

Miłość bliźniego

Czy byłem obojętny wobec potrzebujących pomocy (od tej bardzo prostej, jak podanie ręki, do wymagającej wysiłku)? Czy w relacji z innym kierowałem się ich dobrem? Czy dawałem dobry przykład, pociągający innych? Czy służyłem innym dobrym słowem, radą? Czy przebaczałem drugiemu, a może pielęgnowałem w sobie niechęć, a nawet nienawiść? Czy mściłem się? Czy modłę się za innych (nie tylko za tych, których lubię)? Czy jestem bezinteresowny?

Przykazania kościelne

Czy utożsamiam się z Kościołem (czy myślę sobie Kościół = księża, zakonnice, katechetki)? Czy Kościół jest rzeczywiście dla mnie ważny (wiem i wierzę, że w, których obecny jest Jezus, nim poprzez sakramenty, dokonuje się moje uświęcenie i zbawienie)? Czy uczestniczyłem w Eucharystii w niedzielę lub święta nakazane? Czy wiem, które święta są nakazane w Polsce? Czy jadąc gdzieś np. na wakacje sprawdzam, czy będzie tam możliwość uczestnictwa w niedzielnej czy świątecznej Eucharystii? Czy rezygnowałem się nie uczestnictwa we Mszy Świętej z powodu nieznamości języka?

Jak często chodzę do spowiedzi świętej? Czy nie unikam sakramentu pokuty i pojednania? Czy, gdy popełnię grzech ciężki, staram się iść czym prędzej do spowiedzi? Czy przynajmniej raz w roku spowiadam się? Czy przystąpiłem do Komunii Świętej w Okresie Wielkanocnym? Czy bez powodu nie opuszczam

Komunii Świętej (tylko gdy mam grzech ciężki)? Czy zachowuję post eucharystyczny (godzinę przed przyjęciem Komunii Świętej)?

Czy w Środę Popielcową i w Wielki Piątek pościłem, tzn. spożywałem 3 posiłki, w tym jeden do syta? Czy w piątki w ciągu roku powstrzymywałem się od spożywania pokarmów mięsnych? Czy w piątki moje myśli biegną do Chrystusa, który oddał swoje życie na krzyżu za mnie i za moje grzechy? Czy śmiałem się, gdy ktoś pościł w piątek? Czy kusiłem innych do złamania postu piątkowego? Czy swoje imprezy okolicznościowe organizowałem w piątek, niejako przymuszając innych do łamania postu i wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych? Czy piątek jest dla mnie dniem rozrywki i zabawy, czy raczej zwracam uwagę na pokutny charakter tego dnia? Czy w Wielkim Poście uczestniczyłem w imprezach, dyskotekach, prywatkach i potańcówkach? Czy w Wielki Poście uczestniczyłem w nabożeństwie drogi krzyżowej? Czy korzystałem w wyjątkowych sytuacjach z możliwości dyspensy od zachowania postów w piątek?

Czy dbam o dobro Kościoła poprzez wsparcie finansowe? Czy odpowiadałem na prośby duszpasterza uczestnicząc w sprzątaniu kościoła i obejścia wokół niego? Czy służyłem w parafii moimi zdolnościami i umiejętnościami (bycie ministrantem, lektorem, udział w scholii, zespole, grupie młodzieżowej itd.)? Czy traktuję parafię jako swój dom, swoje miejsce?

Opracował: Ks. A. Juzwa

Spis treści

Wstęp	5
V. Wypełnianie Dekalogu z miłością	7
45. Jak dobrze rozumieć cnotę miłości	9
46. Moja miłość okazywana Bogu	13
47. Moja miłość okazywana samemu sobie	17
48. Moja miłość okazywana bliźniemu	21
VI. Zaproszenie Chrystusado Królestwa Bożego	25
49. Błogosławieni, czyli szczęśliwi	27
50. Błogosławieni ubodzy w duchu i ci, którzy się smucą	31
51. Błogosławieni cisi i ci, którzy pragną sprawiedliwości	35
52. Błogosławieni miłosierni i czystego serca	39
53. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój i cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości	43
54. Dostąpienie wiecznej chwały	47
VII. Drogowskazy wspólnoty Kościoła	51
55. Zachowanie łączności ze wspólnotą Kościoła	53
56. Czas świętowania	57
57. Aktywny udział w życiu wspólnoty Kościoła	61
58. Czas pokuty	65
59. Troska o potrzeby wspólnoty Kościoła	69
60. Razem idziemy drogą wspólnoty zbawionych	73
Rachunek sumienia	77

